

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu VII Wydział Pracy**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący SSO Wacława Macińska**

Sędziowie: SSO Bożenna Kaczorowska

SSO Robert Kuczyński (ref.)

Protokolant : Małgorzata Miodońska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. we Wrocławiu - na rozprawie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. we W.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji powoda T. T.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 czerwca 2013 r. sygn. akt X P 765/12

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

Powód, T. T. wniósł przeciwko stronie pozwanej, Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. we W. o uznanie za bezskuteczne oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, które powód otrzymał w dniu 13 lipca 2012 r.

W uzasadnieniu swojego powództwa powód podniósł, iż nie zgadza się z zarzutami jakie przedstawiono mu w piśmie wypowiedzającym umowę o pracę. Powód pracę swoją wykonywał sumiennie, mając na uwadze bezpieczeństwo pasażerów. W jego ocenie przewóz rowerów w środkach komunikacji miejskiej nie powinien mieć miejsca, ponieważ brak jest stosownych zabezpieczeń oraz wydzielonego miejsca na pojazdy rowerowe, co może grozić kolizją między pasażerami a rowerem.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała, iż przyczyny podane w wypowiedzeniu są prawdziwe i uzasadniają wypowiedzenie powodowi umowy o pracę. Nadto strona pozwana kierowała się również okolicznością,

iż powód spełnia warunki do otrzymania świadczeń emerytalnych. Zarzuciła, iż przy wypowiedzeniu kierowała się również skargami pasażerów na odmowę przewożenia kierowanym przez powoda autobusem rowerów.

Wyrokiem z dnia 06 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo powoda T. T. o przywrócenie do pracy, zasądzając od powoda na rzecz strony pozwanej Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Wyrok ten Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód, T. T., zawarł ze stroną pozwaną w dniu 24 lutego 2009 r. umowę o pracę na czas nie określony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowca autobusu. W tym samym dniu został zapoznany z warunkami zatrudnienia i uprawnieniami pracowniczymi. W dniu 3 maja 2012 r. powód kierując autobusem linii 113 zatrzymał się na przystanku autobusowym i po wejściu do autobusu pasażerów odmówił kontynuowania jazdy z powodu wejścia do autobusu pasażera z rowerem. Pomimo próśb tego pasażera oraz innych znajdujących się w autobusie o kontynuowanie jazdy, nie uczynił tego, trwając przy swoim postanowieniu. Pasażer rower złożył, ustawił go w miejscu przeznaczonym na przewóz rowerów i oświadczył kierowcy, że będzie go w czasie jazdy pilnował, a nie może nim jechać bo ma uszkodzoną oponę. Dodatkowo przepytał pasażerów znajdujących się w autobusie czy jego rower będzie komukolwiek przeszkadzał. Pasażerowie nie sprzeciwiali się, poprosił zatem powoda, aby jechał dalej, uzasadniając to tym, że pada deszcz i musiałby iść pieszo do domu niosąc rower. Powód nadal odmówił kontynuowania jazdy. Na miejsce przybyli wezwani przez pasażerów pracownicy Centrali (...) strony pozwanej oraz policjanci, którzy stwierdzili odpowiednie zabezpieczenie roweru i polecieli aby powód kontynuował jazdę. Powód nadal odmawiał dalszej jazdy. Przeprowadzono rozmowę ze starszym dyspozytorem Centrali (...) i polecono powodowi aby zakończył pracę, pozostawił autobus i udał się do domu. Po usłyszeniu tych wiadomości, powód nagle podjął decyzję, że pojedzie dalej, jeżeli właściciel roweru odpowiednio go zabezpieczy. Po chwili ponownie zmienił zdanie, mówiąc, że nie jedzie a gdy pracownicy Centrali (...) stanowczo poprosili go o pozostawienie autobusu i udanie się do domu, ruszył i kontynuował jazdę. Zdarzenie to spowodowało, że strona pozwana musiała uruchomić autobus awaryjny. Po tym zdarzeniu kierownik Zakładu (...) P. K. wraz ze swoim zastępcą A. Z. (1) przeprowadzili rozmowę z powodem, podczas której polecono mu zabieranie pasażerów z rowerami. Powód oświadczył, że przyjął polecenie do wiadomości i nie będzie przewoził rowerów, gdyż zagraża to bezpieczeństwu pasażerów. Dodał, że bez względu na napelnienie autobusu on i tak rowerem nie przewiezie. Kierownik ponownie pouczył powoda o obowiązujących przepisach, uznał że zachowanie powoda kwalifikuje się do nałożenia na niego kary porządkowej od stosowania której jednak odstąpił, gdyż powód poinformował, że w miesiącu czerwcu 2012 r. nabywa prawo do świadczeń emerytalnych i będzie chciał z nich skorzystać. P. K. po rozmowie z zastępcą A. Z. poinformował powoda, że nie będzie wnioskował o karę porządkową na koniec jego pracy zawodowej, a jedynie zostanie pozbawiony premii regulaminowej za miesiąc maj 2012 r. Dodał nadto, że jeżeli się sytuacja powtórzy to wystąpi o rozwiązanie umowy o pracę z powodem. W dniu 4 lipca 2012 r. powód ponownie odmówił kontynuowania jazdy z uwagi na wejście do autobusu pasażera z rowerem. O fakcie tym strona pozwana dowiedziała się ze skargi wniesionej przez pasażera D. K. na zachowanie kierowcy - powoda. Stwierdziła, że pasażer miał skasowany bilet za rower, który nikomu w żaden sposób nie przeszkadzał, ponieważ pojazd był praktycznie pusty. Nadto powód wydał polecenie innemu pasażerowi, aby zaprzestał rozmowy przez telefon komórkowy. Powód poproszony przez przełożonych o ustosunkowanie się do skargi pasażera wyjaśnił, że odmówił jazdy z powodu dużego tłoku w autobusie. Przełożony powoda po zapoznaniu się jego wyjaśnieniami i zapisem z monitoringu w autobusie, zwrócił się do Dyrektora ds. personalnych z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem. Zgodnie z § 12 Regulaminu przewozu osób i bagażu środkami lokalnego transportu zbiorowego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. we W., przewóz rowerów w środkach komunikacji miejskiej może odbywać się pod warunkiem, że nie utrudnia on przejścia i nie naraża na szkodę osób i mienia innych pasażerów oraz nie zasłania widoczności obsłudze autobusu lub nie zagraża bezpieczeństwu ruchu. Pismem z dnia 10 lipca 2012 r., strona pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 października 2012 r. Przyczynami wypowiedzenia umowy o pracę były: (1) spełnienie wymaganych warunków do otrzymania świadczeń emerytalnych ( wiek i staż pracy ); (2) liczne skargi pasażerów spowodowane

odmową przewożenia rowerów w trakcie wykonywania obowiązków kierowcy autobusu na liniach komunikacyjnych;  
(3) nie stosowanie się do wydawanych przez przełożonych poleceń służbowych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wskazując na art. 45 § 1 k.p., stwierdził, że, iż z treści oświadczenia woli pracodawcy z dnia 10 lipca 2012 r. wynika, iż przyczynami rozwiązania z powodem umowy o pracę były: liczne skargi pasażerów spowodowane odmową przewożenia rowerów w trakcie wykonywania obowiązków kierowcy autobusu na liniach komunikacyjnych; nie stosowanie się do wydawanych przez przełożonych poleceń służbowych. Przyczyna ta okazała się w pełni uzasadniona. Powód miał obowiązek znać przepisy dotyczące przewożenia osób i bagażu środkami lokalnego transportu zbiorowego i znał te przepisy, co potwierdził w trakcie składanych przez siebie zeznań ( nagranie k.91 min.07.10 ). Tłumaczył jednak odmowę przewożenia rowerów przepisami już nie obowiązującego Regulaminu, który obowiązywał w 2009 r. i pozostawiał kierowcy autobusu uprawnienie do decydowania czy zabrać rower, czy też nie. Podnosił, że w innych miastach obowiązujące regulaminy nie zezwalają na przewóz rowerów. Zdaniem Sądu I instancji, okoliczności te nie miały w rozpatrywanej sprawie nic do rzeczy. Obowiązujący Regulamin został zatwierdzony przez Prezydenta W. ma moc obowiązującą i należy go przestrzegać, a nie interpretować na swój sposób. Gdyby nawet przyjąć, że przewożenie roweru w autobusie zagraża bezpieczeństwu pasażerów to przeczą temu zeznania funkcjonariuszy Policji i kontrolerów strony pozwanej, którzy zostali wezwani na miejsce zdarzenia, widzieli jak dużo było pasażerów, jak był zabezpieczony rower i w ich przekonaniu nie stanowił on zagrożenia dla nikogo. Na podstawie zeznań powoda można wysunąć przypuszczenie, że powód jako kierowca lubił udowadniać pasażerom kto ma ostatnie słowo w autobusie. Przypuszczenie to znajduje swoje potwierdzenie w treści skargi jaka nadeszła drogą mailową do strony pozwanej, w której pisząca D. K. opisuje inne zachowanie powoda zabraniające pasażerce rozmowy przez telefon komórkowy oraz kolejne gdy starszej osobie poruszającej się z problemem zakazał wysiadania przednimi drzwiami, mówiąc, że są one tylko do wsiadania. Uzasadniony był również drugi z przedstawionych powodowi zarzutów ( nie stosowanie się do wydawanych przez przełożonych poleceń służbowych). Wykazały to zeznania świadków bezpośrednich przełożonych powoda, którzy po zdarzeniu z dnia 03 maja 2012 r., po wyjaśnieniach powoda i analizie zapisu z monitoringu w autobusie, wydali polecenie powodowi, aby zabierał do autobusu rowery, co powód skwitował i tak nie będą zabierał. Takie zachowanie powoda w świetle spójnych ze sobą zeznań przesłuchanych świadków, oraz złożonych dokumentów, których strona powodowa w trakcie procesu nie zakwestionowała, stanowiło zdaniem Sądu I instancji uzasadnioną przyczynę do wypowiedzenia T. T., umowy o pracę. Przyczyna dodatkowa wskazana przez stronę pozwaną, a polegająca na nabyciu przez powoda uprawnień emerytalnych, nie stanowi samodzielnej przyczyny wypowiedzenia, a jedynie uzupełnia dwie główne, nadto informacja o niej pochodzi od samego powoda, który w rozmowie z kierownikiem P. K. i A. Z. (1), poinformował, że w czerwcu 2012 r. nabywa uprawnienia emerytalne i chce z nich skorzystać.

Z wyrokiem tym nie pogodził się powód i wniósł apelację zarzucając w niej naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 30 § 4 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie a mianowicie uznanie, że przyczynami wypowiedzenia umowy o pracę były liczne skargi pasażerów spowodowane odmową przewożenia rowerów w trakcie wykonywania obowiązków kierowcy autobusu na liniach komunikacyjnych oraz nie stosowanie się do wydawanych przez przełożonych poleceń służbowych; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w skutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów: w sposób nasuwający zastrzeżenie z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. Sąd I instancji bowiem, w sposób nie wszechstronny ocenił materiał dowodowy w postaci nagrań z monitoringu, z których jasno wynika, że przewóz roweru w sposób oczywisty zagraża pasażerom jadącym w tym autobusie.

W oparciu o powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie powództwa powoda w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż Sąd I instancji poświęcił całą swoją uwagę na obowiązującym regulaminie i znajomości przepisów przez powoda, a nie na wykazaniu licznych skarg pasażerów. Sąd I instancji na poparcie swojego

wyvodu opisuje częściowo skargę nadesłaną drogą mailową, które w ocenie skarżącego nie została poparta żadnymi dowodami. Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że podstawą rozwiązania umowy o pracę z powodem była jedna „wirtualna” skarga, a nie jak twierdzi strona pozwana liczne skargi. To pozwala zdaniem skarżącego na przyjęcie, że pierwsza z podstaw motywów rozwiązania umowy o pracę jest bezzasadna i nie pokrywająca się z prawdą.

Skarżący odnosząc się do drugiego ze wskazanych przez stronę pozwaną zarzutów w złożonym oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę, a więc nie stosowania się przez powoda do wydanych przez przełożonych poleceń służbowych, wskazał, iż to nie przełożony ale kierowca jest bezpośrednio odpowiedzialny za pasażerów jadących w autobusie. Skarżący przywołał przepisy ustawy prawo o ruchu drogowym w myśl których „zabrania się umieszczania wewnątrz i zewnątrz pojazdu wystających spiczastych albo ostrych części lub przedmiotów, które mogą spowodować uszkodzenie ciała osób jadących w pojeździe lub innych uczestników ruchu”. Z powyższego unormowania według skarżącego wynika, że zabrania się przewożenia w pojazdach komunikacji zbiorowej m.in. rowerów, z uwagi na to, że posiadają one wystające spiczaste i ostre elementy. W przypadku uszkodzenia ciała lub utraty życia przez pasażera, który by wpadł na stojący w autobusie rower to właśnie na kierowcy spoczywałaby odpowiedzialność za takie zdarzenia. W ocenie skarżącego w każdym wypadku przewożenie roweru w komunikacji miejskiej naraża na szkodę osoby i mienie pasażerów. Powód jako kierowca odpowiada za pojazd oraz pasażerów i to on decyduje o warunkach i sposobie przewożenia pasażerów czy bagażu ponieważ jest osobą za to odpowiedzialną. Skarżący wskazuje, iż aby prawidłowo ocenić sytuację nie musiał wysiadać ze swojego miejsca, gdyż do dyspozycji miał monitoring zamontowany w autobusie oraz kierował się własnym doświadczeniem. Ponadto wskazał, iż po wejściu nowych przepisów dotyczących przewozu rowerów nie zostały one umieszczone w widocznym miejscu w autobusie. W autobusie przyklejony był stary regulamin przewozu.

Skarżący podał, iż z nagrań monitoringu z dnia 03 maja 2012 r. wynika, że w momencie kiedy powód odmówił przewozu roweru w autobusie była bardzo dużo pasażerów. Ponadto można zaobserwować, iż pasażerowie okazują niezadowolenie z faktu wprowadzenia roweru oraz to, że rower ewidentnie zagraża osobom jadącym tym autobusem.

Co do przyczyny dodatkowej wskazanej w wypowiedzeniu umowy o pracę, czyli uprawnień emerytalnych które nabył skarżący nie mogła być ona przez pozwaną w ogóle brana pod uwagę, gdyż sam Sąd I instancji stwierdza, że nie może to być samodzielna podstawa wypowiedzenia umowy o pracę.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, a zawarte w niej zarzuty są chybione.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Zarówno ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne Sąd II instancji w pełni akceptuje i przyjmuje jako własne.

Sąd Rejonowy w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył ich swobodnej oceny określonych przepisem art. 233 k.p.c. W szczególności, w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowe wnioski z dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia, że przyczyny podane w wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę są konkretne i prawdziwe. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, szczegółowo i klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Chybione w ocenie Sądu Okręgowego okazały się zarzuty apelacji.

Po pierwsze chybiony okazał się zarzut apelacji, iż wskazana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę: liczne skargi pasażerów spowodowane odmową przewożenia rowerów w trakcie wykonywania obowiązków kierowcy autobusu na liniach komunikacyjnych oraz nie stosowanie się do wydawanych przez przełożonych poleceń

służbowych była nierzeczywista i nieuzasadniona. W tym miejscu na wstępie wyjaśnienia wymaga, że kodeks pracy dopuszcza różne sposoby określenia przyczyny uzasadniającej rozwiązanie stosunku pracy. Istotne jest jednak, aby z oświadczenia pracodawcy wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, co jest istotą zarzutu stawianego pracownikowi i usprawiedliwiającego rozwiązanie z nim stosunku pracy. Ocena wskazanej przyczyny pod kątem jej należytego skonkretyzowania dokonywana jest z perspektywy adresata oświadczenia pracodawcy. To pracownik ma wiedzieć i rozumieć z jakiego powodu pracodawca dokonał wypowiedzenia umowy o pracę. Celem regulacji zawartej w art. 30 § 4 k.p. jest bowiem umożliwienie pracownikowi obrony przed zwolnieniem z pracy. Ujęcie przyczyn rozwiązania umowy o pracę powinno być zatem na tyle konkretne i precyzyjne, aby umożliwiło pracownikowi rzeczową obronę przed zarzutami w razie ewentualnego procesu. Kwestia dostatecznie konkretnego i zrozumiałego dla pracownika wskazania przyczyny jest zaś podlegającą ustaleniu okolicznością faktyczną (por. wyroki SN: z dnia 19.01.2000 r., sygn. Akt I PKN 481/99, OSNP 2001/11/373 z dnia 10.05.2000 r., sygn. Akt I PKN 641/99, OSNP 2001/20/618, z dnia 15.11.2006 r., sygn. Akt I PK 112/06, Lex nr 247785). W ocenie Sądu Okręgowego na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że wskazana przez pracodawcę przyczyna rozwiązania z powodem umowy o pracę sprowadzająca się do zarzutu licznych skarg pasażerów spowodowanych odmową przewożenia rowerów w trakcie wykonywania obowiązków kierowcy autobusu na liniach komunikacyjnych oraz nie stosowanie się do wydawanych przez przełożonych poleceń służbowych była wystarczająca i konkretna i zrozumiała dla powoda, czyli w tym zakresie spełnione zostały wymagania określone w art. 30 § 4 k.p. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że powód zapoznał się z treścią wypowiedzenia i zrozumiał treść przyczyn. Przed złożonym powodowi wypowiedzeniu umowy o pracę z powodem przeprowadzane zostały dwie rozmowy wyjaśniające jego odmowę przewozu pasażerów z rowerem podczas, których pracodawca przedstawiał powodowi zastrzeżenia do jego postępowania. Wynika z tego, że powód miał pełne rozeznanie co do zarzutu postawionego mu przez pracodawcę już dużo wcześniej. Powód przy każdej z rozmów dyscyplinujących wskazywał wyraźnie, że rowery będzie przewoził pomimo, że pracodawca oczekiwał od niego innego postępowania. Powód zdaniem Sądu Okręgowego, powinien był liczyć się z tym, że przy następnych odmowach przewozu roweru może narazić się na konsekwencje związane z jego zatrudnieniem tym bardziej, że w maju 2012 r. pracodawca odebrał mu premie. W ocenie Sądu II instancji, przyczyna wskazana przez pracodawcę wskazana w wypowiedzeniu umowy o pracę określona jako liczne skargi pasażerów spowodowane odmową przewożenia rowerów w trakcie wykonywania obowiązków kierowcy autobusu na liniach komunikacyjnych oraz nie stosowanie się do wydawanych przez przełożonych poleceń służbowych była rzeczywista, konkretna i uzasadniona a powód rozumiał jej treść. Przepis art. 45 k.p. wymaga, aby dla wypowiedzenia umowy o pracę istniała uzasadniona przyczyna jej rozwiązania w tym trybie. Pojęcie uzasadnionego wypowiedzenia nie zostało przy tym skonkretyzowane w Kodeksie pracy ani w innych przepisach prawa pracy. Ma ono charakter klauzuli generalnej. W świetle art. 45 k.p. wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi musi być uzasadnione istotnym interesem pracodawcy. Niewątpliwie w istotnym interesie pracodawcy leży przestrzeganie przez pracowników ich obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy oraz umowy o pracę. Do obowiązków tych należy między innymi zgodnie z art. 100 § 1 k.p. stosowanie się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że wypowiedzenie umowy o pracę jest zwykłym sposobem rozwiązania stosunku pracy, zaś pracodawca może zasadnie wypowiedzieć tę umowę w ramach realizacji zasady swobody doboru pracowników w sposób zapewniający najlepsze wykonanie realizowanych zadań. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02 października 1996 r., I PRN 69/96 (OSNAPiUS 1997 nr 10 poz. 163). Ocena zasadności wypowiedzenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem słusznym interesów pracodawcy oraz przymiotów pracownika związanych ze stosunkiem pracy. Przymioty te, to nie tylko fachowość i kwalifikacje, ale stosunek pracownika do przełożonych i podporządkowanie się decyzjom zwierzchników. Wszystko to wpływa na atmosferę sprzyjającą dobrej pracy i osiągnięciu właściwych efektów w realizacji zadań ciążących na pracodawcy. Sąd Najwyższy wielokrotnie stanął przy tym na stanowisku, że rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem jest zwykłym sposobem rozwiązania umowy o pracę oraz że nie jest ku temu wymagane istnienie „nadzwyczajnej” przyczyny, ale każda uzasadniona przyczyna z punktu widzenia pracodawcy jest wystarczająca, aby rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę w trybie art. 32 § 1 pkt 3 k.p.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zeznań świadków-bezpośrednich przełożonych powoda wynika, że powód nie wykonywał poleceń przełożonych

odnośnie przewożenia rowerów w autobusach w których był kierowcą pomimo przeprowadzonych z powodzeniem rozmów dyscyplinujących. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z ustaleń stanu faktycznego wynikało, że powód doprowadzał do konfliktów, których podłożem było przekonanie o niekompetencji osób mających inne niż on zdanie na temat interpretacji przepisów dotyczących przewożenia w środkach komunikacji miejskiej bagażu w postaci rowerów. Powód nie zgadzał się ze zdaniem przełożonych, że rower w autobusie można przewozić jeżeli nie zagraża to innym pasażerom i jest uzasadnione okolicznościami danego przypadku. Powód jednak w trakcie rozmów z przełożonymi bezwzględnie stwierdzał, że rowerów nie będzie przewoził. Pracodawca dyscyplinował powoda przywołując mu treść regulaminu przewozu i warunki dopuszczające przewóz oraz nakładając na powoda karę w postaci odmowy wypłaty premii. Pracodawca umożliwił powodowi zmianę jego postępowania i odstąpił od ukarania go karą porządkową. Powód jednak nie zamierzał zmienić swojego postępowania i pomimo ostrzeżeń pracodawcy ponownie odmówił w lipcu 2012 roku przewiezienia roweru autobusem którego był kierowcą.

Już te stwierdzenia w sposób samodzielny pozwalają na ocenę, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było uzasadnione, gdyż powoływało się na rzeczywistą przyczynę w postaci nieprzestrzegania obowiązków pracownika Przedsiębiorstwa (...) świadczącego usługi zbiorowego przewozu polegających na niestosowaniu się do poleceń swoich przełożonych dotyczących pracy na stanowisku kierowcy autobusu. Powód nie chciał i nie wykonywał postanowień regulaminu przewozu interpretując go na swój sposób.

Należy wskazać, że to pracodawca określa politykę panującą w zakładzie pracy i jej wykonanie powierza pracownikom którzy tworzą obraz przedsiębiorstwa na zewnątrz wśród społeczeństwa. Powód jednak nie miał zamiaru tej polityki realizować wbrew przepisom powszechnie obowiązującym, regulaminowi i poleceniom pracodawcy nie chciał przewozić rowerów. Wskazać należy, iż odmowa powoda dotycząca przewozu rowerów źle wpływała na wizerunek strony pozwanej, a zdarzenia z maja i lipca 2012 r. wywołały niezadowolenie i wyraźny sprzeciw osób korzystających w tych dniach z komunikacji miejskiej.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w wydanym przez stronę pozwaną poleceniu sprzeczności z przepisami prawa lub umową o pracę. A zatem nie doszło do naruszenia prawa materialnego art. 30 § 4 k.p. przez jego błędne zastosowanie.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. oparty na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenie z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. Sąd I instancji bowiem według powoda, w sposób nie wszechstronny ocenił materiał dowodowy w postaci nagrań z monitoringu, z których jasno wynika, że przewóz roweru w sposób oczywisty zagraża pasażerom jadącym w tym autobusie.

Zważyć należy, że kwestionowanie dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystniejszej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Co więcej jeżeli Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, Lex nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucanie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. sygn. akt IV CK 274/03, Lex nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 r., sygn. akt I ACa 1407/05, Lex nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń

faktycznych uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Na gruncie poczynionych wyżej rozważań, stwierdzić trzeba, że apelujący nie wykazał, aby Sąd I instancji naruszył powołany wyżej art. 233 k.p.c.

Wprowadzona powołanym przepisem zasada procesowa swobodnej oceny dowodów odnosi się przy tym zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia a przy tym nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń i wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. orz. SN z 20 marca 1980r., II URN 175/79, OSNCP 1980, nr 10, poz. 200).

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego w postaci nagrań z monitoringu powiązując okoliczności z niego wynikające w całość z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów.

A zatem nie jest słuszny zarzut powoda, a dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego bowiem takich sprzeczności nie ma. Dokonana przez Sąd ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. Sąd I instancji bowiem wszechstronnie ocenił materiał dowodowy w postaci nagrań monitoringu, z których wywiódł, iż przewóz roweru nie stanowił zagrożenia dla zdrowia i życia pasażerów. Okoliczności zdarzenia z dnia 03.05.2012 r. nie były wystarczające do podjęcia przez powoda decyzji, iż rower wprowadzony do autobusu nie może zostać przewieziony. W ocenie Sądu Okręgowego, w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i trudno tu dopatrzeć się jakichkolwiek sprzeczności.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, że w toku postępowania apelacyjnego powód złożył wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z treści zapisków policyjnych z dnia 03.05.2012 r., gdyż są one nieczytelne i konieczne jest zwrócenie się do Policji o przedstawienie czytelnych dokumentów oraz przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci świadectw homologacji, gdyż nie zostały one odczytane przed Sądem I instancji na okoliczność, że autobus którym kierował powód nie był przystosowany do przewożenia rowerów. W tym miejscu podkreślenia bowiem wymaga, że w postępowaniu przed sądem odwoławczym przeprowadzenie z urzędu nowego dowodu lub powtórzenie albo uzupełnienie postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji jest dopuszczalne tylko w szczególnie wyjątkowej sytuacji (zob. Wyrok SN z dnia 12 grudnia 200 r., V CKN 160/00 Lex nr 536986). Szczególnymi przepisami, otwierającymi wyjątkową możliwość przeprowadzenia dowodów w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), są art. 368 pkt 4 i art. 381 k.p.c. Wynika z nich wyjątkowe uprawnienie przekroczenia zamkniętego terminu „przytaczania” okoliczności faktycznych i dowodów określonego w art. 217 § 1 k.p.c. z zastrzeżeniem negatywnych skutków działania na zwłokę. Istnienie tych regulacji wyłącza możliwość dowolnego przedstawiania w drugiej instancji nowych faktów i (lub) nowych dowodów tak jak przed sądem I instancji. Skorzystanie z tej wyjątkowej możliwości zależy od uznania, czy są przyczyny usprawiedliwiające przedstawione dopiero sądowi drugiej instancji nowych faktów czy dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego powód miał możliwość przedstawienia wnioskowanych dowodów już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Co więcej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z treścią art. 217 § 2 k.p.c. sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że wyjaśnienie okoliczności spornych następuje wówczas, gdy nie budzą one wątpliwości sądu. Omawiany art. 217 § 2 k.p.c. przesądza, że o zakresie postępowania dowodowego rozstrzyga sąd, który pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97, OSNAPiUS 1998, nr 1, poz. 24, stwierdzającym, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.). Nieprzeprowadzenie dowodu tylko wówczas uzasadnia zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. jeżeli przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne do miarodajnej oceny zasadności roszczenia. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wskazywane przez powoda dowody nie wpłynęłyby na zmianę rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie, uznając bezzasadność apelacji powoda – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej. Stosownie do § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynieniu się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią natomiast stawki minimalne określone w rozporządzeniu. Zgodnie z § 4 ust. 1 i 2 ww. rozporządzenia, wysokość stawki minimalnej zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju, a w postępowaniu egzekucyjnym – od wartości egzekwowanego roszczenia, natomiast w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Stawka minimalna pełnomocnika strony pozwanej została ustalona w oparciu o treść § 11 ust. 1 pkt 1 tego aktu, który stanowi, że stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy o nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy wynoszą 60 zł. Przy czym zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia – w postępowaniu apelacyjnym stawka minimalna za prowadzenie sprawy przed sądem okręgowym

wynosi 50 % stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny – 75 % stawki minimalnej, w obu wypadkach nie mniej niż 60 zł.

A zatem orzeczono jak w sentencji